



Z Ewangelii św. Łukasza

Jezus wszedł do Jerycha i przechodził przez miasto. A pewien człowiek, imieniem Zacheusz, który był zwierzchnikiem celników i był bardzo bogaty, chciał koniecznie zobaczyć Jezusa, któż to jest, ale sam nie mógł z powodu tłumu, gdyż był niskiego wzrostu. Pobiegł więc naprzód i wspiął się na sykomorę, aby móc Go ujrzeć, tamtędy bowiem miał przechodzić. Gdy Jezus przyszedł na to miejsce, spojrzał w górę i rzekł do niego: „Zacheuszu, zejść prędko, albowiem dziś muszę się zatrzymać w twoim domu”. Zszedł więc z pośpiechem i przyjął Go rozradowany. A wszyscy, widząc to, szemrali: „Do grzesznika poszedł w gościnę”. Lecz Zacheusz stanął i rzekł do Pana: „Panie, oto połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli kogoś w czymś skrzywdziłem, zwracam poczwórnienie”. Na to Jezus rzekł do niego: „Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu, gdyż i on jest synem Abrahama. Albowiem Syn Człowieczy przyszedł odszukać i zbawić to, co zginęło”. † Łk 19, 1–10

Kombinować dla Boga

W Ewangelii spotykamy Zacheusza – zwierzchnika celników, których praca polegała na zbieraniu podatków. Nieraz oszukiwali ludzi, by w ten sposób szybciej dorobić się majątku. Stąd nieraz słyszeli za plecami, że są kombinatorami, oszustami czy krętaczami. Nasz bohater mocno pragnął zobaczyć Jezusa, ale z powodu niskiego wzrostu nie miał szansy Go dojrzeć wśród tłumu. Zaczął kombinować. I postanowił wspiąć się na sykomorę, aby z jej wysokości przypatrywać się Chrystusowi. Przechodzący Jezus spostrzegł go i przywołał do siebie. Jakże wielka musiała być radość Zacheusza, gdy Mistrz poprosił go o gościnę!

Był to dobry sposób na kombinowanie, gdyż osiągnął cel, nikogo nie oszukując ani nie krzywdząc. Nam czasami zdarza się kombinować po ludzku. Nieraz zapewne słyszeliśmy komentarze typu „nie kombinuj”, „ale wykombinowałeś”... Zwykle nie są one pochwałą, wręcz naganą. W tym fragmencie Ewangelii Jezus wzywa nas do „kombinowania Bożego”.

Warto przezwyciężać strach i ryzykować, tak jak Zacheusz. Pamiętajmy jednak o spełnieniu jednego warunku: sposób realizacji musi być zgodny z oczekiwaniami Wszechmocnego. Nasze kombinowanie należy poprzedzić modlitwą. Jeśli jest zgodne z wolą Bożą, Pan wcześniej czy później doprowadzi do celu.

□ Jak układam swoje codzienne życie? Czy potrafię w Bogu planować według Boga?